

Zemanek, Alicja

Odnalezienie prawdopodobnych śladów pierwszego polskiego zielnika królowy Anny Wazówny

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 41/3-4, 197-206

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Alicja Zemanek
(Kraków)

ODNALEZIENIE PRAWDOPODOBNYCH ŚLADÓW PIERWSZEGO POLSKIEGO ZIELNIKA KRÓLEWNY ANNY WAZÓWNY

Zielnik (herbarium) czyli zbiór zasuszonych roślin, opatrzonych naukowym opisem, jest od czasów Linneusza podstawową pomocą w pracy botaników prowadzących studia nad florą świata. Pierwsze kolekcje powstały w czasach Renesansu na terenie Włoch, gdzie działał twórca zielnikarstwa, Luca Ghini (1500–1556), profesor uniwersytetów w Bolonii i Pizie. Z tego okresu pochodzą najstarsze zachowane do dziś zielniki, z których najślawniejsze są zbiory wybitnych przyrodników, Ulissessa Aldrovandiego (Bolonia, ok. połowy XVI w.) i Andreea Cesalpino (Florencja, 1563). Dawne herbaria, oprawiane na podobieństwo ksiąg w grube tomy, nazywano zimowymi ogrodami („horti hiemales”), częściej jednak używano terminu „hortus siccus” lub „herbarium vivum”. Stosowana do dziś na określenie zbioru zasuszonych roślin nazwa „zielnik” („herbarium”) oznaczająca do końca XVII w. również drukowane, ilustrowane dzieło o roślinach, upowszechniona została przez J.P. Tourneforta (w pracy *Elémens de Botanique*, 1694). W XVII i XVIII w. sztuka sporządzania zielników rozpowszechniła się w Europie, a w muzeach i instytutach botanicznych przetrwało z tego czasu kilkadziesiąt kolekcji roślin różnej rangi, wśród których największą wartość naukową mają zbiory Linneusza, liczące ok. 16 tys. okazów, zachowane w Londynie, Sztokholmie, Uppsali i Paryżu¹.

Burzliwe dzieje środkowej Europy sprawiły, że na naszych ziemiach przetrwało niewiele zielników sprzed 1800 r. Inwentarz tych zabytków obejmuje głównie zbiory, które bezpowrotnie przepadły w ciągu wieków. Na czele tej „listy strat” znajduje się pierwsza (lub jedna z pierwszych) polskich kolekcji zasuszonych

roślin, sporządzona przez królową Annę Wazównę, siostrę Zygmunta III, fundatorkę druku *Zielnika* (1613) Szymona Syreniusza. Podjęte ostatnio badania nad pracą Syreniusza, połączone z przejrzeniem większości egzemplarzy zachowanych w Polsce, przyczyniły się do odkrycia przypuszczalnych śladów sławnego zielnika królowy.

ANNA WAZÓWNA I WIADOMOŚCI O SPORZĄDZONYM PRZEZ NIĄ ZIELNIKU

Królowna szwedzka Anna Wazówna (1568–1625), córka Katarzyny Jagiellonki i króla szwedzkiego, Jana III Wazy, mieszkała od 1598 r. w Polsce, początkowo na dworze starszego brata, Zygmunta III Wazy, później we własnych rezydencjach, w Golubiu i Brodnicy. Nieprzeciętnie utalentowana, władająca sześcioma językami, obdarzona błyskotliwym umysłem, należała niewątpliwie do najwybitniejszych kobiet ówczesnej Rzeczypospolitej. Jak pisze wydawca jej listów, Stanisław Koczorowski²: „z powodu [...] zainteresowania [...] botaniką, królową szwedzką śmiało nazywać można królową botaniki polskiej”. Pasje przyrodnicze wyniosła z rodzinnego domu, ojciec jej bowiem był miłośnikiem natury, podobnie jak brat, który amatorsko zajmował się sadownictwem, a w swych ogrodach własnoręcznie pielęgnował kwiaty³. Kultuwując rodzinne tradycje, królowa Anna założyła rozległy ogród wokół golubskiego zamku, gdzie uprawiała z zamiłowaniem zioła lecznicze, z których sama przyrządzała lekarstwa⁴. Interesowała się również alchemią. Do pogłębienia jej zamiłowań botanicznych przyczynił się niewątpliwie nadworny lekarz, Gabriel Joannicy (ok. 1565–1613), profesor botaniki lekarskiej krakowskiej wszechnicy, wykształcony w Padwie. Do historii nauki przeszła Anna Wazówna dzięki sfinansowaniu druku dzieła Syreniusza oraz katalogu roślin okolic Krakowa opracowanego przez Joannicego⁵. Obydwie prace są jej dedykowane. Sporządziła też kolekcję zasuszonych roślin, jedną z pierwszych w środkowej Europie. Wiadomość tę podają zarówno jej biografowie, jak i badacze historii naszych zbiorów przyrodniczych⁶. Zielnik ten miał być przez długie lata przechowywany w bibliotece Radziwiłłów w Nieświeżu, aż do czasu jej skonfiskowania przez Rosjan w 1772 r. Nie zachowały się żadne szczegółowe informacje o królewskim zielniku, nieznanne też były dotychczas jego dalsze losy.

EGZEMPLARZ DZIEŁA SYRENIUSZA W POZNAŃSKIM TOWARZYSTWIE PRZYJACIÓŁ NAUK A ZAGINIONY ZIELNIK ANNY WAZÓWNY

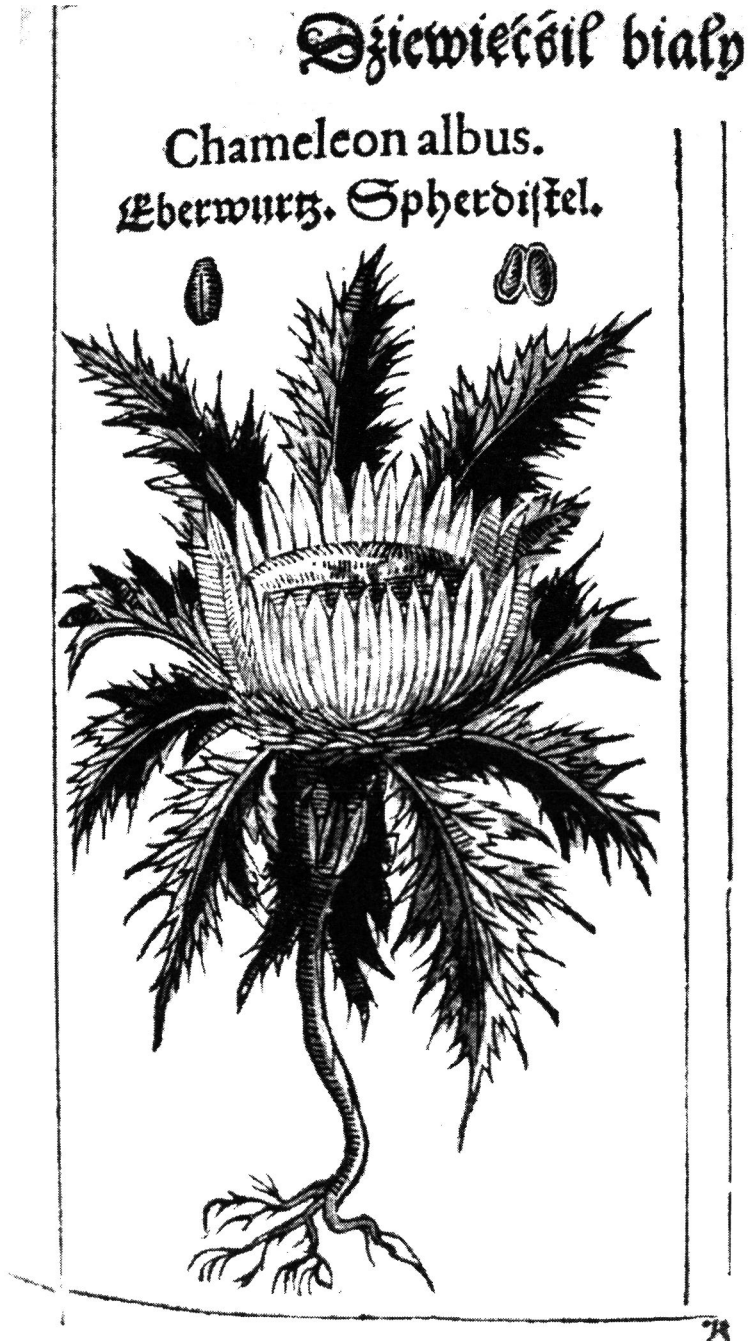
Zbadanie jednego z egzemplarzy drukowanego *Zielnika* Syreniusza, zachowanego w Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (sygn. III 5162),



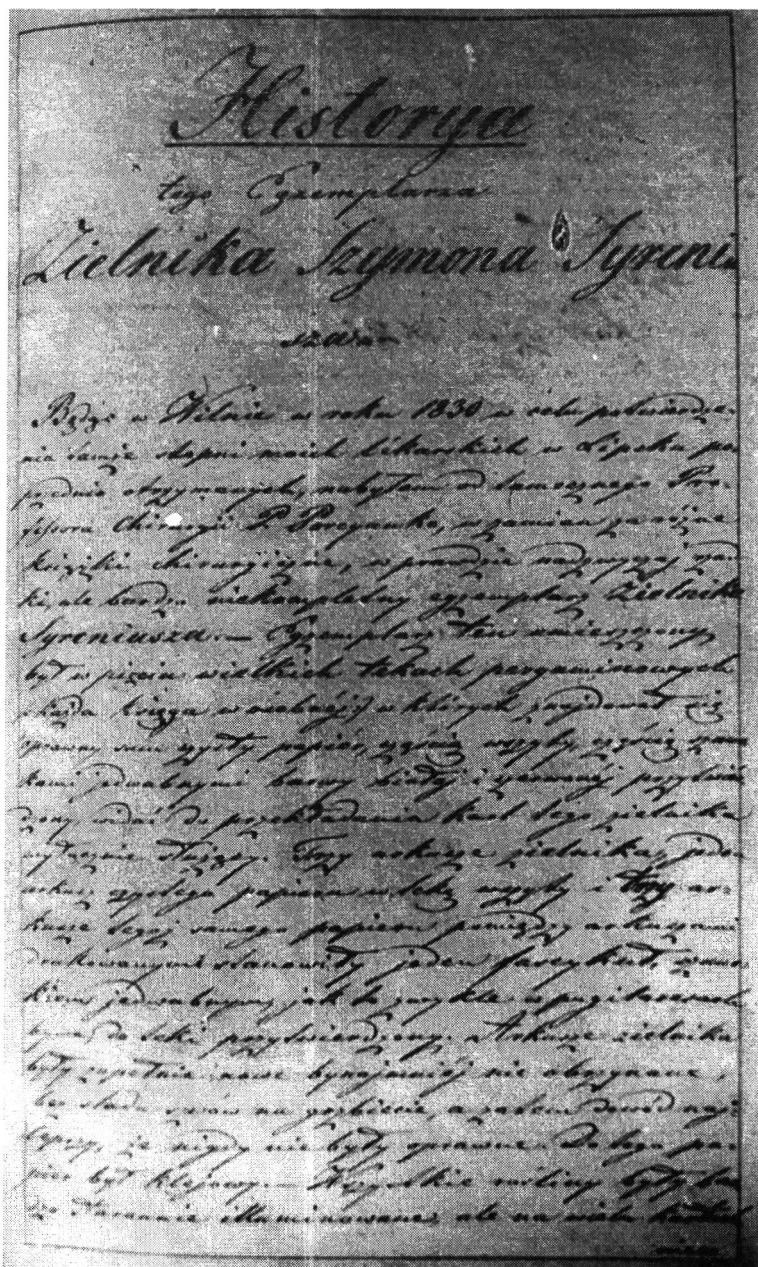
Ryc. 1. Egzemplarz *Zielnika* (1613) Szymona Syreniusza (Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, sygn. III 5162), spreparowany w okresie 1830–1840 z luźnych kart, które wchodziły w skład przypuszczalnego zielnika zasuszonych roślin królowny Anny Wazówny.

Fig. 1. A copy of *Zielnik* [*The Herbal*] by Szymon Syreniusz (Library of the Poznań Scientific Society, no. III 5162), compiled in the years 1830–1840 from loose sheets that probably had originally made up the herberium of dried plants of princess Anna Vasa.

pozwała na wysunięcie hipotezy, że jest on pozostałością sławnego zbioru królowny. Egzemplarz ten wyróżnia się już na pierwszy rzut oka, dzięki wspaniałej oprawie, wykonanej z białej skóry, tłoczonych w ornamenty roślinne i postacie świętych (Ryc. 1), oraz rycinom, ręcznie kolorowanym przez ilustratora wysokiej klasy (Ryc. 2). Na początku *Zielnika* wklejonych jest 8 stron rękopisu zawierającego historię egzemplarza (Ryc.3), a także czterostronicowy akt darowizny druku Poznańskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk. Dzieje książki, zatytułowane *Historia tego Egzemplarza Zielnika Szymona Syreniusza* spisał jej były właściciel, Ludwik Bierkowski (1801–1860), profesor chirurgii Uniwersytetu Jagiellońskiego, twórca Muzeum Anatomiczno-Patologicznego, a jednocześnie znany bibliofil⁸. Rękopis opatrzony jest adnotacją: „Pisałem w Krakowie, w rocznicę urodzin moich dnia 16 Sierpnia 1840 r.” Poniżej przytoczono w skrócie oryginalny tekst



Ryc. 2. Ręcznie kolorowana rycina dziewięcisiłu bezłodygowego (*Carlina acaulis*).
Fig. 2. Hand-coloured illustration of *Carlina acaulis*.



Ryc. 3. Pierwsza strona historii egzemplarza,
spisana przez Ludwika Bierkowskiego, w dniu 16 sierpnia, 1840.

Fig. 3. The first page of the description of the copy of *Zielnik*
made by Ludwik Bierkowski on 16 August 1840.

historii egzemplarza, ponieważ przynosi on nieoczekiwane, rewelacyjne wręcz fakty.

„Będąc w Wilnie w roku 1830 [...] nabyłem od tamecznego Profesora Chirurgii P. Porcyanko [...] nadzwyczaj rzadki, ale bardzo niekompletny egzemplarz Zielnika Syreniusza. Egzemplarz ten umieszczony był w pięciu wielkich tekach pergaminowych (każda księga w osobnej) [zawierających liczne fascykuły, złożone ze stron druku przełożonych czystym papierem]. Arkusze zielnika były zupełnie nowe, bynajmniej nie obrzynane, bez śladu szwów na grzbiecie, a zatem dowód najlepszy, że nigdy nie były oprawne. [...]. Wszystkie rośliny były bardzo starannie iluminowane, ale na wielu kartach nieco wypełnione, [...] pobrudzone i poplamione wkładanymi przez kogoś pomiędzy karty roślinami świeżymi, naturalnymi, które zapewne pomiędzy nimi zasuszano. Na marginesach papieru były suche rośliny przyklejone. Tytułu, przedmowy Gabriela Joannicego, rejestru przodkowego brakowało zupełnie [...]. Widać, że ktoś z tego arcypięknego egzemplarza ręką świętokradczą i barbarzyńską powybierał [...] karty dla uzupełnienia innego.

Profesor Porcyanko otrzymał ten egzemplarz w darze od pewnego plebana w małym miasteczku na Litwie w roku 1822, dowiedziawszy się od niego tylko tyle, że ten egzemplarz pochodzi od jego dziada, który był niegdyś zawiadowcą biblioteki Radziwiłłów w Nieświeżu. Być więc bardzo może, a nawet wielkie jest prawdopodobieństwo, że ten egzemplarz pochodzi z biblioteki Nieświeskiej. Zdaje się, że ten egzemplarz, w swoim rodzaju jedyny, musiał być dla kogoś bardzo wysoko cenionego umyślnie z tak wielką pracą sporządzony, na klejowym papierze otłoczony, a potem jak najstaranniej iluminowany; może być nawet, że przez samego wydawcę Gabriela Joannicego Królowej Annie, której to dzieło przypisał [...]. Śniadecki Jędrzej, który ten egzemplarz u Porcyanki oglądał i ze mną o nim mówił, był takiego zdania. Nadto powiadał mi Prof. Śniadecki, że brakujące w tym zielniku karty widział prawie wszystkie przed 10 laty u Dra Rosołowskiego w Wilnie, któremu nimi jeden z uczniów Uniwersytetu, krewny owego X. Plebana, od którego ten piękny egzemplarz pochodzi, inny, zwyczajny egzemplarz defektowany zielnika Syreniusza uzupełnił. [...] Dr Rosołowski powiadał, że z tymi kartami zielnika, które posiadał, dostała mu się jedna karta pergaminowa [...], na której była piórem robiona i pięknie ubarwiona obwódka i trzy ozdobne winiety z napisami nieco wypełnionymi [...], których treści P. Rosołowski ściśle nie badał [...]. Ten pergamin był z oprawy nożem wyrżnięty i zapewne kiedyś znajdował się w tej pierwszej tece pergaminowej zielnika [...].”

W dalszej części rękopisu Bierkowski mówi, w jaki sposób zlikwidował pergaminowe teki, oderwał zasuszone rośliny i z pietyzmem odtworzył cały egzemplarz drukowanego *Zielnika*, uzupełniając brakujące karty z innych ksiąg, konserwując zniszczone iluminacje, wreszcie – oprawiając całą spreparowaną przez siebie księgę w starą oprawę pochodzącą z innej książki „od antykwarza Żyda kupionej”, z klamrami, nabytymi od Ambrożego Grabowskiego. Z dzisiej-

szego punktu widzenia zniszczenie pierwotnej kompozycji niepowtarzalnego zabytku, jakimi były owe pergaminowe teki zawierające obok drukowanego tekstu – również okazy zielnikowe – jest prawdziwym barbarzyństwem. Dobrze jednak, że Bierkowski opisał całą historię powstania egzemplarza, o którego wartości był głęboko przekonany. Jako bibliofil cenił przede wszystkim starodruk, nie zdając sobie sprawy z wartości kolekcji o charakterze przyrodniczym. Rękopis kończy słowami: „skreśliwszy [...] historię pochodzenia [...] tego egzemplarza Zielnika Syreniusza, pozostaje mi tylko upraszać każdego, komu się on kiedyś do rąk [...] dostanie, aby go [...] jakby klejnot jaki ojczysty pielęgnował i szanował [...] jakby księcia jakiego spomiędzy ksiąg polskich lekarskich [...]”.

Zestawiając fakty zawarte w rękopisie Bierkowskiego można z dużym prawdopodobieństwem przypuścić, że opisuje on historię odkrycia, a następnie zniszczenia sławnego zielnika królowy. Bardzo możliwe, że Joannicy, wychowanek uniwersytetu włoskiego, gdzie w czasie jego studiów rodziła się sztuka zielnikarstwa, spreparował dla fundatorki druku Syreniusza specjalny egzemplarz księgi, z wolnymi stronami, przeznaczonymi do wklejania zasuszonych roślin, opisanych w tekście. Hipotezę tę potwierdza fakt przechowywania zabytku w Bibliotece Radziwiłłów w Nieświeżu, co zgadza się z informacją podawaną przez biografów Anny. Można przypuścić, że bibliotekarz nieświeski, zdając sobie sprawę z historycznej wartości zabytku, pragnął ocalić go przed wywiezieniem do Rosji w 1772 r., wraz z całą biblioteką Radziwiłłów, dlatego wziął zielnik do domu i przekazał później swym spadkobiercom. Dalsze jego losy znamy z opisu Bierkowskiego, który kupił zielnik, a później własnoręcznie zniszczył jego pierwotny charakter. Po śmierci Bierkowskiego, jego dzieci przekazały egzemplarz Poznańskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk. Wklejony razem z historią egzemplarza akt przekazu, z dnia 20 czerwca 1876, podpisany jest przez syna Ludwika, Kazimierza. Odtąd księga ta, posiadająca tak niezwykłą przeszłość, znajduje się w Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa. Zachowana jest w doskonałym stanie, a ręcznie kolorowane ryciny (unikatowe w Polsce) utrzymały wspaniałą żywość barw. Przeglądając karty księgi, którą Bierkowski zdołał całkowicie upodobnić do innych egzemplarzy Syreniusza, nie znajdujemy, niestety, żadnych wpisów ani uwag, które potwierdzałyby rewelacyjną tezę (pojedyncze, trudno czytelne glosy dotyczą głównie nazw gatunków). Po usuniętych okazach zasuszonych roślin pozostały tylko plamy na niektórych kartach.

Zielnik pierwszej polskiej miłośniczki botaniki, królowy Anny, był zbiorem amatorskim, stąd też nie odegrał większej roli w historii nauki. Najstarsza w Polsce kolekcja roślin o charakterze naukowym, to herbarium włoskiego przyrodnika, Sylwiusza Boccone z 1674 r., zachowane w Zielniku Instytutu Botanicznego Uniwersytetu Wrocławskiego⁹.

Przypisy

¹ A. Piekiełko: *Zielnik w dziejach*. „Wszecławiat” 1978 Nr 12 s. 301–303; F. A. Staffleu: *Die Geschichte der Herbarien*. „Bot. Jahrb. Syst.” 1987 Vol. 108 Nr 2/3 s. 155–166.

² S. P. Koczorowski: *Dziesięć listów Anny Wazówny (1603–1620)*. „Reformacja w Polsce” 1922 T. 2 s. 298.

³ Cz. Lechicki: *Mecenat Zygmunta III i życie umysłowe na jego dworze*. Warszawa 1932 s. 56.

⁴ K. Lepczy: *Anna Wazówna, królowna szwedzka (1568–1625)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T 1. Kraków 1935 s. 133–134. Życiorys Anny w zbeletryzowanej formie przedstawiła T. Bójarska w książce pt. *Byłam królowną*. Bydgoszcz 1977.

⁵ G. Joannicius: *Plantarum Cracoviensium indicem proprium latine confectum: Serenissimae Principi, Dominae Annae Infanti Sveciae oblatum*. Cracoviae in Officina Andree Petricovii, Anno Domini 1616 (druk zaginiony, cytaty wg M. Chmieleńskiej: *Polska bibliografia zielarstwa*. Warszawa 1954 s. 47.).

⁶ F. Bentkowski: *Historia literatury polskiej*. T. 2. Warszawa 1814 s. 397; *Janociana sive clarorum atque illustrium Poloniae auctorum maecenatum que memoriae miscellae*. Vol. 2. Varsoviae et Lipsiae 1779 s. 257–258; B. Hryniewiecki: *Pierwsze pomysły muzeum przyrodniczego w dawnej Polsce*. „Nauka i Sztuka” 1945 Nr 1 s. 251; S. P. Koczorowski, dz. cyt. s. 298; Cz. Lechicki, dz. cyt. s. 86; F. Pawęski: *Polskie muzealnictwo przyrodnicze*. Poznań 1970 s. 20; F. Siarczyński: *Obraz wieku panowania Zygmunta III Króla Polskiego i Szwedzkiego, zawierający opis osób żyjących pod jego panowaniem [...]*. Lwów 1828 s. 245.

⁷ E. Chwałewik: *Zbiory polskie, Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości*. T 2. Warszawa-Kraków 1927 s. 10.

⁸ A. Wrzosek: *Bierkowski Ludwik Józef (1801–1860)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T 2 1936 s. 75–76.

⁹ K. Rostański: *Historia Zielnika Instytutu Botanicznego Uniwersytetu Wrocławskiego*. „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1963 Nr 14 *Prace Botaniczne* Nr 1 s. 295.

Alicja Zemanek

DISCOVERY OF THE SUPPOSED REMAINS
OF THE FIRST POLISH HERBARIUM
OF PRINCESS ANNA VASA (17TH CENTURY)

The first collections of dried plants (herbaria) were made in Italy, in the 16th century, where the oldest herbaria had been preserved, e.g. the collections of the renowned naturalists Ulisse Aldrovandi (Bologna, 16th century), and Andrea Cesalpino (Florence, 1563). In Poland one of the first herbarium was made by the princess Anna Vasa

(1568–1625) in the first half of the 17th century. Anna Vasa was the daughter of the Swedish king John III Vasa and the younger sister of the Polish king Zygmunt III Vasa. She lived in Poland, where she set up a large garden of medicinal plants around her castle at Golub in Pomerania. She cultivated medicinal herbs and produced herbal drugs from them. She developed her knowledge of plants under the guidance of her court physician, Gabriel Joannicy (Joannicius) (ca. 1565–1613), a professor of medical botany at the University of Cracow. Encouraged by Joannicy she funded the publication of *opus magnum* of Polish botany, *Zielnik* [The Herbal] by Szymon Syreniusz (1613). She also covered the cost of publication of Joannicy's catalogue of plants of the environs of Cracow (*Plantarum Cracoviensium indicem*, Cracoviae 1616). According to her biographers she gathered a herbarium which was kept in the count Radziwiłł's library at Nieśwież. In the second half of the 18th century, when Poland lost its independence, Radziwiłł's library was plundered by the Russians, and it was supposed that Anna Vasa's herbarium was then destroyed.

In the Library of the Poznań Scientific Society at Poznań a copy of *Zielnik* by Syreniusz has been preserved (old print, library number III 5162). It might be presumed that it is the remnant of the famous Anna Vasa herbarium. The manuscript history of this copy written by its former owner Ludwik Bierkowski (1801–1860), a professor of medicine at Cracow University, is attached to the first pages of *Zielnik*. According to the manuscript this copy used to belong to the grandson of the librarian of the Radziwiłł's Library at Nieśwież. At that time the book had quite a different form. It consisted of five separate parts, bound in parchment, with sheets of clean paper put between each printed page, and with the specimens of dried plants glued to them. Bierkowski supposed that this copy of *Zielnik* was prepared by Joannicy for Anna Vasa to appreciate her funding of the publication of Syreniusz's *Zielnik*. Unfortunately, Bierkowski who was a great admirer of the old prints destroyed this original herbarium, unglued the dried plants, and restored the typical copy of Syreniusz's *Zielnik*. In this form it has been preserved till today.

